



# ZYCIE NOWOGRODZKIE

DZIENNIK POSWIECONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRODZKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji: NOWOGRODEK, ul. 3-go maja, Nr. 1. — Telefony 75 i 102.

REDAKCJA CZYNNY CODZIENNIE  
o wyjątkach dotychczas od p. 11 rano do 3 w pop.  
CENA PRZEDPISANA: subskrypcja 2.00  
i odroczonemu do czasu 2.00

CENA ODLONOWA: pojed. numer 15 gr., 3 m. 40 gr., 6 m. 75 gr., 12 m. 1.25 gr. za dostawę pocztową. Drukarnia: 10 gr. za numer, 100 gr. za 10 numerów, 200 gr. za 20 numerów, 300 gr. za 30 numerów, 400 gr. za 40 numerów, 500 gr. za 50 numerów, 600 gr. za 60 numerów, 700 gr. za 70 numerów, 800 gr. za 80 numerów, 900 gr. za 90 numerów, 1000 gr. za 100 numerów.

Prenumeratę przyjmują: w BARANOWICZACH „Ekonomia” —: w STOLPCACH: p. Engman od g. 14—15. Nr. KONTA P. K. O. 81.287. Szeptyckiego 49. Wydział Powiatowy: pok. 10.

## Objęcie urzędowania przez prem. Sławka

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Wczoraj około godz. 10 rano prem. Sławek udał się do Prezydium Rady Ministrów, gdzie przyjął szefa gabinetu por. Zaćwilichowskiego, oraz kilku szefów wydziałów. Następnie odbył dłuższą konferencję z byłym premierem Bartlem, który go wtajemniczył w bieg ostatnich spraw.

## Posiedzenie Klubu B.B.W.R.

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie plenarne sejmowego i senackiego Klubu BBWR., na którym zapadnie decyzja odnośnie do wyborów nowego prezesa Klubu ze względu na objęcie przez plk. Sławka stanowiska prezesa Rady Ministrów. Prawdopodobnie jednak funkcje prezesa obejmie zastępca jeden z wiceprezesów Klubu. W kuluarach wymieniano na zwiska pułk. Koca lub Kościalkowskiego.

## Wyjazd b. prem. Bartla na urlop

(Telefonem od wt. kor. z Warszawy)

Były premier Bartel w dniu wczorajszym został przyjęty przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej na specjalnej pożegnanej audjencji. P. Bartel wyjeżdża w tych dniach po zdaniu pułk. Sławkowi urzędowania na dłuższy urlop wypoczynkowy za granicę, celem poratowania zdrowia.

## Uprowadzenie przez litwinów sześciu obywateli polskich

(Tel. od wt. kor. z Wilna)

Donoszą z pogranicza litewskiego, że na odcinku Duksty w pow. święciański władze litewskie dopuściły się bezprawno aresztowania i uprowadzenia wgląd Litwy 6ciu obywateli polskich, zatrzymanych przy wyrębie lasu państwowego, przylegającego do granicy po stronie polskiej.

Wśród aresztowanych znajduje się jeden funkcjonariusz państwowy, mianowicie gajowy Zanowicz. Na skutek interwencji władz KOP-u, Litwini odpowiedzieli wyjaśnieniem, że aresztowania dokonali na swoim terenie, ponieważ aresztowani przekroczyli granicę. W sprawie wydania zatrzymanych obywateli polskich odbędzie się konferencja na granicy.

## ZATARG FINANSOWY POMIĘDZY LITWĄ I KŁAJPEDĄ

KŁAJPEDA 28.III Dyrektorjat Krajowy Kłajpedzkiego opublikował następujący komunikat: Delegacja Krajowy Kłajpedzkiego, prowadząca rokowania finansowe z rządem centralnym powróciła z Kowna. Rokowania te, w których przedewszystkiem musiały być rozwiązane zagadnienia, dotyczące się przyjęcia wydatków za okupację i wypłatę renty inwalidom i rodzinom po-

ległych żołnierzy, nie osiągnęły żadnych rezultatów. Delegacja Kłajpedy złożyła powyższej sprawie memoriał natury prawnej. Obecnie obie strony, t. j. Kłajpeda i rząd litewski oczekują propozycji. W ten sposób uporządkowanie stosunków między Kłajpedą a Litwą napotyka na nieprzewidywane trudności.

## ORYGINALNY LOS PILOTA AMERYKANSKIEGO

SAN DIEGO, 31.III. Znany lotnik, kapitan Frank Hawkes, wystartował dziś na szybowcu, holowanym przez samolot motorowy.

Hawkes zamierza odbyć tak oryginalny lot przez całe Stany Zjednoczone do wybrzeża atlantyckiego.

Szybowiec jego przymocowa-

## Centrolew żąda nadzwyczajnej sesji Sejmowej

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie członków klubów, należących do t. zw. Centrolew celem wystosowania specjalnej petycji p. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwolnienia nadzwyczajnej sesji sejmowej. Prawdopodobnie także i kluby prawicowe będą się starały o podobną decyzję i podpiszą także petycję.

## ARESZTOWANIE 17 SAMOZWANCZYCH „DELEGATÓW“ Z POLSKI

BERLIN 31.III. Niemieckie władze bezpieczeństwa zgotowały obradującemu tu pod protektorem międzynarodówki moskiewskiej europejskiemu kongresowi chiłskiemu zatłosny koniec. Wczoraj w ostatnim dniu obrad, które zakończyć miała efektowna proklamacja czerwonej międzynarodówki chiłskiej pod nazwą „europejskiej unji chłopskiej”, około 20 urzędników policji politycznej, zamknawszy wszystkie wyjścia z gmachu przy Kurfürstenstrasse 116, w którym kongres obradował, przeprowadziło nieoczekiwane kontrolę uczestników bolszewickiego konwentu. Z liczby 150 obecnych aresztowano 26 posiadających paszporty sfalszowane, lub wogóle nie mogących się niczem wylegitymować. Wśród aresztowanych znajduje się także 17 „delegatów“ z Polski, którzy występują pod nie mówiącemu pseudonimami, za wyjątkiem b. posła na Sejm, Sylwestra Wojewódzkiego, sprawującego funkcje szefa sztabu tej akcji, w Polsce. Podczas odprowadzaniu aresztowanych doszło między nimi a policjantami do starć. Aresztowani staną przed sądem doraznym, oskarżeni o opór władzy i nielegalne przekroczenie granicy niemieckiej.

## Nowy rząd w Niemczech

BERLIN, 31.III. Powierzenie posłowi Schielemu teki ministra rolnictwa w rządzie kanclerza Brüninga przypisują koła parlamentarne naciskowi ze strony prezydenta Hindenburga. W kolach parlamentarnych oczekują z zainteresowaniem, jako następstwa połączną za sobą wotum nieufności, zgłoszone przez frakcję socjaldemokratyczną przeciw rządowi Brüninga z powodu nominacji posła Schielego na ministra rolnictwa. Stanowisko bezwzględnie opozycyjne wobec nowego rządu tworzą: socjal-demokraci — 152 głosów, komunistów — 54 g., Hitlerowcy — 12 g., razem więc 218 głosów. Pozostałe 65 głosów przypada na frakcję niemiecko-narodową, od — której stanowiska zależać będzie los gabinetu. Dotychczas jednak co do taktyki, jaką zamierza zastosować frakcja niemiecko-narodowa nic konkretnego nie wiadomo.

Znane jest natomiast oświadczenie, złożone przez ministra Schielego, jeszcze przed nominacją jego, iż w razie wstąpienia do rządu wycofa się z frakcji niemiecko-narodowej i złoży swój mandat poselski do Reichstagu. Przez to sam udział jego w rządzie nie będzie w niczem wiązał frakcji niemiecko-narodowej.

W pewnych kolach przypuszczają, że ta decyzja Schielego nastąpiła w ścisłym porozumieniu z naczelnymi instancjami partji Hugenberga, z którym Schiele osobiście pozostaje w stałym kontakcie. Wiadomem jest, iż zarówno radykalne postulaty agrarne Schielego, jak i jego dotychczasowe żądania rewizji traktatów z Polską, a w związku z tem zastrzeżenia przeciw udziałowi ministra Curtiusa w radzie, wysunięte zostały w porozumieniu z kierownictwem partji niemiecko-narodowej. Oficjalna partja niemiecko-narodowa uzależniła swoje stanowisko wobec zapowiedzianego przez socjal-demokratów, względnie komunistów, wniosku o wyrażenie rządowi kanclerza Brüninga wotum nieufności od tego, czy centrum zgodzi się na rozwiązanie dotychczasowej koalicji z socjal-demokratami i rządzie pruskim, oraz na utworzenie również w Prusach takiego gabinetu, któryby składem swoim odpowiadał rządowi Brüninga. Tu też wielkie zainteresowanie w sferach politycznych wzbudza pytanie, czy kanclerz, co do którego wzdromo, iż w swoich tendencjach politycznych ciąży ku prawicy, nie poczynił jakichś ważniejszych przyrzeczeń przedstawicielom partji niemiecko-narodowej, zarówno w sprawie zmian koalicji w Prusach jak i w sprawach przyszłej polityki wschodniej rządu Rzeczy.

## Oświadczenie rumuńskiego min. spr. zagr. Mironescu

WIENIEN 31.III. W związku z alarmującymi wiadomościami o gromadzeniu wojsk sowieckich na pograniczu Besarabiskim, rumuński minister spraw zagranicznych Mironescu udzielił wywiadu korespondentowi „Neue Freie Presse“ zaprzeczając informacjom o ruchach wojsk i zajęciach granicznych, wyjaśniając że stosunek Rumunii do Rosji sowieckiej opiera się na przyjętym przez obie strony pakcie Litwinowa i że Rumunia ze swej strony nie żywi do swego sąsiada wschodniego żadnych zamiarów ofensywnych.

Mówiąc o przymierzu z Polską, min. Mironescu oświadczył: — Nasze przymierze wojskowe z Polską posiada charakter czysto defensywny i tylko w tym wypadku musielibyśmy jedna strona wkroczyć, gdyby jeden z sprzymierzeńców był zaatakowany, nigdy zaś z jakiegokolwiek innego powodu.

Poza przymierzem obronnym z Polską Rumunia rokuje o zapewnienie należytej obrony swych portów i wybrzeża czarnomorskiego.

## Przyjaciele pani Hanau dadzą kaucję

PARYŻ 31.III. Kontroler upadłościowy zamierza domagać się na walnym zebraniu klientów „Gazette du France“ zagwarantowania w imieniu pani Hanau żądanej od niej kaucji, w wysokości 900 tys. fr. Do udziału w gwarancji wezwani też zostaną przyjaciele pani Hanau oraz osoby mające wobec niej zobowiązania.

Ze względu na konieczność wypełnienia formalności uwolnienie p. Hanau nastąpić może dopiero we wtorek wieczór.

## Żywa córka ze zmarłą matką na stosie

RYGA 31.III. „Prawda“ donosi, że na półwyspie Kanczakim w miejscowości Parejne, ludność miejscowa spaliła na stosie zgodnie z istniejącą tradycją, zmarłą matkę wraz z jej żywą córką. Ludność tej miejscowości, zachowująca tak ponure tradycje i zabobony, należy do plemienia Korjaków.

## Podziękowanie

Za ofiarowany materiał na 10 rocznicę do użytku szkoły, Katedry Aleksmu Koperskiemu Proszocznowi Parafji w Morozcu na tem miejscu składa „Bóg zapłać“ Kier-two Szkoły Powszechnej w Zaostrowiecu.



MIEJSKIE KINO KULTURALNO-OSWIATOWE

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Dawno oczekiwany piękny film erotyczny p.t.

„Serce nie sługa“

Z uroczą kobietą Hollywoodu Billie Dove. Dzieje miłości węgierskiego magnata. Początek seansów w dni powszednie o godz. 7 i 9 w sobotę i niedzielę 7 i 9 w wiecz. Ceny miejsc: Łozę 2 zł., 1 miejsce 1.50 gr., II miejsce 1 zł., III miejsce 75 gr.

Wkrótce „Anny szuka męża“

Następny program „Włoga Wolga“

Następny program „Skazaniec ze Stambulu“

Kino „POGON“ w Nowogrodzku

Dziś dawno oczekiwana PREMIERA natchnionego arcydzieła twórcy „Ściśmego Nieba“ Franka Borzage'a „ANIOŁ ULICY“ W rolach głównych: JANET GAYNOR i CHARLES FARRELL Film, który podbił wszystkie umysły i serca. Początek seansów w dni świąteczne o godz. 5, 7 i 9 wiecz. W dni powszednie o godz. 7 i 9.

KRONIKA BARANOWICKA

Nowa placówka Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet w Baranowiczach

Dnia 27 marca w „Klubie Kresowym“ o godz. 7 i pół wieczorem, mimo fatalnej pogody obradowały wytrwale i trzeźwo owocnie nieliczne grono pań i działaczek zaproszonych przez p. starostę Przepal-kowskiego, dla zapoznania się ze statutem i ideologią „Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet“. Przewodniczyła nielicznie ale b. ożywionemu zebraniu p. generalowa Skotnicka, sekretarzowa Stefania Bojarska. O pracach które na terenie Baranowicz, zarówno miasta jak powiatu baranowickiego ta nowa organizacja kobiet demokratów mogłaby prowadzić, przemawiała p. starosta, statut przeczytała i ideologię związku objaśniła krótko p. Stefania Bojarska. W dyskusji nad przyszłą pracą tej organizacji zebrały głos p. p. generalowa Skotnicka, prezeska Ziemiannek pułownikowa Szalewiczowa, kapitanowa Rapocka, dyr. Terajewiczowa, p. Kwiecińska i inżynierowa Wernerowa.

Panie zebrane postanowiły wziąć się za „Tymczasowy Komitet Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet“, rozdzielili pomysł, dali sobie pracę przygotowawczą, podali nazwiska swych znajomych i wyznaczili zebranie następnie organizacyjne na dzień 4 kwietnia godz. 7 m. 30 w „Klubie Kresowym“.

Pod miłym wrażeniem rozchodzili się z tego nielicznego, co do składu ale owocnego w przebiegu i powyższego w nastroju zebrania te panie, które mimo fatalnej pogody na nie przyszły

Praca oświatowa w Iszkoldzi

Iszkoldzi, to dawna, upadła wieś, to kiedyś ludne, handlowe miasteczko, dumne i dzistej ze starych

nadeń królów polskich i ustawy miejskiej.

Dzisiaj nie jedna wieś lepiej wygląda od tego małego rolniczego miasteczka, położonego w gminie wolańskiej na samym jej krańcu, na pograniczu pow: niewieskiego. Położenie iszkoldz ma ładne i zdrowe. A to co podopadoło da się podnieść z czasem. Dają do tego podniesienia mieszkańcy tego starożytnego miasteczka i w tym celu nie żałują grosza na kształcenie swych dzieci. Mają już paru nauczycieli, jednego księdza, jednego studenta uniwersytetu Lubelskiego, mają młodzież kształcąca się w szkole handlowej i w technicznej w Baranowiczach. Żyją życiem ludzi zorganizowanych w „Kółko Rolnicze“, „Straż Pożarną“, „Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej“ i „Kółko Absolwentów“. Już tam u nich oświatowiec ma pracę b. łatwą. To też poraz pierwszy przybyła do nich inżynierka oświatowa p. St. Bojarska miała jednego dnia aż trzy wykłady w pięknej klasie (licz nową, rozwijającą szkoły b. okazałego, ale jeszcze nieskończoności gmachu Poznański na zebraniu dla dorosłych miejscowych działaczy, u jednego z nich p. Benedykta Rybalkowskiego oglądała prelegenta nazajutrz, z piętnastem przechowywane papiery mieszczan iszkoldz.

Miło jest na terenie nowego powiatu odkrywać te pod rumowisk, stare oblicze przeszłości mieszczaniskiej, z czasów przedrozbiorowych Iszkoldz.

Prima Aprilis w Rodzinie Wojskowej w Baranowiczach

Nie było niespodzianką towarzyszą przygotowanie mieszkańcom Baranowicz i okolicy sympakom „Rodzina Wojskowa“, baranowickiego garnizonu.

O godzinie dwudziestej w „Kinie Longina“ w koszarach Kościuszki, dnia 1 kwietnia będzie urządzony kabelet, na którym mamy zobaczyć numer po numerku „Rodzina Wojskowa“ w „rozbitej lusterku“, jak zapowiadają fymowane zaproszenia. A że śmiech jest bodajże najzdrowszym ze wszystkich sportów, więc podają tłumy na to widowisko, któremu przyświeca stara zasada: „śmiechem poprawiać należy obyczaje“, gdy te dużo, dużo pozostawiają do życzenia.

O figlarz z p. Głoducha

P. Głoduch nie jest wprawdzie wodowym figlarzem bo właściwym

jego zawodem jest browarzenie skromnego handela ale ma coś w swej naturze, co skłania go do planania figłów swolm wierzytelom. Jeden z takich figłów spowodował że w dniu wczorajszym zjawił się w sklepie p. Głoducha sekwestator w rozmowie z którym p. Głoduch okazał się na tyle nieuprzejmym, że zasiała potrzeba wezwania asysty policjanta.

W momencie kiedy sekwestator przystąpił do wykonywania swych czynności urzędowych p. Głoduch postanowił spłatać mu figla, usiłując zamknąć go wraz z policjantem w swoim sklepie, gdzie niewątpliwie obu przedstawiciele władz spokoiła by śmierć Głoducha, gdyż w sklepie p. Głoducha wykrytowo nie było artykułów spożywczych. Zorientowały się w porę w sytuacji funkcjonariusze policji zapobiegł realizacji figla p. Głoducha. I na tem też doszło do grubszych nieporozumień, które spowodowały napisanie protokołu i skierowanie sprawy przeciwko niefortunnemu figlarzowi do Prokuratora.

Czas z tem skończyć

M. Baranowicz mają ulicę Nowogrodzką, która jest tak wąską, że dwie furmanki nie mogą rozminąć się „nie mówiąc już o laskowkach“, które często na tej ulicy „lapią“ właścicieli, zjadających furmankami na targ. A trzeba dodać, że to jest najruchliwsza ulica, która łączy dwie główne arterie miasta. Od t. ub. ulica ta pod mtr. stała się szerzą wobec odsunięcia domów z prawej strony, natomiast parkan z desek z lewej strony dotychczas pozostaje na starym miejscu, co utrudnia przejazd tą ulicą.

Wiec najwyższy już czas zmusić właściciela do usunięcia tego z desek wgniętych parkan i nienarządź ludzi na kalectwa.

Wyjaśnienie

W związku z notatką w „Zyciu Nowogrodzkim“ z dnia 30 marca p. l. Skazaniec bandy Bertosa? widniała się omyłka, która niniejszem prostujemy. Zamordowany przez Bertosa Jan Szarapa wcale nie był bandytą i nigdy tem procederem się nie trudził—lecz oswem niejednokrotnie ostrzegał ludność przed Bertosem.

Czy jesteś członkiem L.Q.P.P.

już weszło w krew każdego Anglika, czy Rosjanina to „prze-dzłwne poczucie konieczności panowania i stałego rozszerzania wpływów dr-ga takich czy innych podobolów.

Mowiem o tradycjach historycznych. Już u klebki Anglii stał imperjalizm, zbrojny w szalony rozgęd. Przynieśli go wraz ze stonim powiewem dalekich mór polonnych wikingowie normandy, którzy na swych niedościgłych żaglowcach zapuszali się aż do wybrzeży angielskich a potem osiedlili się tu, podobiali tereny germańskich plemion i mieszali się z nimi...

A potem wieki średnie. Czyż nie są to przajwy silnie rozbu-dzonego imperjalizmu państwowego — takie wprawy Wilhelma Zdobywcy, lub wojna sto-letnia, wojna dwóch ról, lub potem tak ciekawy okres w historii Anglii jak panowanie Plantagenetów — Ryszarda Lwie Serce, Henryka II, czy Jana III. Powiedzieliby ktoś, że ci ludzie to błędni rycerze średniowiecz-

Kino „APOLLO“ w Baranowiczach

Dziś i dni następnych Niebwały sukces sezonu „W Tajdze Sybiru“ (KAJDANY) Wstrząsający dramata z życia więźniów i zesłańców politycznych z czasów Moskiewskich. W rol. gl. słynny tragik filmowy F. Kortner. Początek seansów w dni świąteczne o godz 3 p.p. Przygrywa orkiestra zwiłkzonna.

Ogłoszenie o przetargu

Nowogrodzki Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych ogłasza przetarg ofertowy na urządzenie centralnego ogrzewania wodnego oraz kanalizacji i wodociągów w nowobudującym się gmachu Gimnazjum Państwowego w Lidzie.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać w Dyrekcji Robót Publicznych przy ul. Grodzkiej Nr. 6 w Nowogrodzku do dnia 14 kwietnia rb. do godz. 12ej z załączeniem kwitu na wpłacone wadium w wysokości 5% od zecerowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 13 ej. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

Projekt do wglądu oraz ślepe kosztorysy można otrzymać w Dyrekcji.

Za dyrektora (—) Inż. K. Tymiński Nowogrodzki, dnia 29 marca 1930 r.

RADJO-PROGRAM

WARSZAWA fala 1411.

Wtorek 1 kwietnia

- 11.58. Sygnal czasu. 12.05. Radjowy poranek. 13.10. Kom. meteor. 14.40. Kom. gospodarczy. 15.00. Odczyt. 15.45. Chwilka lotnicza. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt. 17.45. Muz. taneczna. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Skrytka pocztowa rolnicza. 19.25.—19.40. Muzyka płyt gram. 19.40. Radjokronika. 19.58—20.00. Sygnal czasu. 20.00. Odczytanie programu na dzień nast. 20.15. Feljton. 20.30. Koncert solistów. 21.10. Kwadrans literacki. 21.25. D. c. koncertu. 22.10. Feljton. 22.25. Ostatnia fala. 22.25 Kom. met. pol. sport. 22.35. Kom. PAT. 23.00.—24.00. Muzyka tan.

Środa 2 kwietnia

- 11.58—12.05. Sygnal czasu. 12.05. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.40. Kom. gospodarczy. 15.00. Odczyt. 15.20. Odczyt.

REKLAMA

Jest dźwignią handlu

T. Jacek-Rolicki

Na drogach rozwoju imperjalizmów państwowych

Ostatnie wystąpienie Mahatmy Gandiego, będące wyrazem zupełnego oderwania się Indyi od Centrali londyńskiej nie są, jak by się zdawało, tylko drobnym, sporadycznym wypadkiem, lecz wypływają z całego szeregu głębokich przesłanek historycznych, wypływają z szerokiego nurtu, drażniące organizmy azjatyckie propagandy, cherującej na eurasjanizm Rosji Sowieckiej.

Wstrząsające dziś raz za razem katalizmy na terenie państw azjatyckich są właśnie wynikiem starcia dwóch wielkich, dwóch przeogromnych potęg — z jednej strony imperjum brytyjskiego, dla którego podstawową sprawą jest oparcie się na kolonjach azjatyckich, dźwigniętych do roli równorzędnych z t. zw. niedawną centralą — z drugiej strony Rosją Sowiecką, która kontynuując politykę dawnej carskiej Rosji i w imię swej rewolucyjnej ekspansji prowadzić musi ciągle eurasjatycką politykę, wygrywaną na niezadowoleniu narodów.

Ta rywalizacja zresztą, nie jest wynikiem takiego czy innego zbiegu okoliczności — lecz jest ona wynikiem imperjalistycznych dążeń obu tych państw, obu tych tak odrębnych kompleksów państwowych. Ta rywalizacja, to nie tylko walka dwóch imperjalizmów, ale walka dwóch odrębnych kultur, — zachodniej i wschodniej, cechujących też wszelkie poczynania na zewnątrz i wewnątrz.

Postaram się w krótkich zarysach oświetlić to zagadnienie od wewnątrz, od strony najintensywniejszego promieniowania tych dwóch kultur.

Imperjalizm jako system rządzący, imperjalizm jak jeden z najważniejszych wyksldników polityki zagranicznej obu tych państw jest już nie wyrozumowaną firmą, ale wypływa z przesłanek uczuciowych, z tradycji, odtędzonych przez pokolenia — tak, że u obu tych państw stał się podwalina społeczno-politycznych urządzeń. Można śmiało rzec, że poprostu

ni, poszukiwacze romantycznych przygód asceti średniowieczni, poszukujący świętego Graala na Montsalwacie. Lecz były to osobiste cechy tych władców, jako ludzi, jako członków wielkiej Brytanji — pozostałe na ogół bezrodny rycerskiej. Poza ich jednak czyniami politycznymi widziemy zawsze i wszędzie interes państwa, przeuszony przez przymat imperjalizmu państwowego. Układ feudalny z natury rzeczy musiał nakładać na suwerena konieczność dążeń za-borczych, rozszerzenia swych wpływów dochodzenia swych rzekomych praw z mieczem w ręku.

Albo — jakże inaczej można nazwać, jeżeli nie okresem wy-bujającego imperjalizmu, następnym okresem w historii Anglii, okres zaprzeczenia wewnętrznej organi-zmizmu państwowego, okres stabilizacji, władzy królewskiej, przerwanej przez rewolucję Crom-wella. Właśnie ten okres Henryka VIII i Elżbiety jest w historii angielskiej okresem prelomowym. Od tego bowiem czasu datuje się niestychający charakterystyczna cecha, wyłaniająca się zawsze w polityce angiel-skiej.

Mianowicie od czasu rozbięcia t. zw. wielkiej Armady koalicji

francusko - hiszpańskiej przez flotę angielską, za czasów panowania Elżbiety Tudor, aż do dnia dzisiejszego linia polityki zagranicznej Wielkiej Brytanji pozostaje na ogół bez zmian, zmieniają się tylko lunk, zmieniają się tylko warunki, ulegają zmianie i rewiji do-tychczasowe formy, lecz zasad-nicza treść polityki angielskiej nie ulega zmianie. I widziemy zdumiewającą porostu rzecz. Ktokolwiek będzie zasiadał na fotelu ministra spraw zagranicznych, czy premiera Wielkiej Brytanji — zawsze będzie się trzymał tej linii imperjalistycznej-ego ustosunkowania się do zagadnień polityki zagranicznej, bez względu na to czy to będzie Oliver Cromwell, Pitt starszy czy młodszy, Jaks czy Salisbury, liberali Lloyd George, konserwatyści Chamberlain, czy prezes Labour Party Ramsay Mac Donald. Jest to może wynikiem specjalnego położenia Wielkiej Brytanji jako państwa morskiego i wyspiarskiego, oddzielonego morzem od kontynentu europejskiego, co stwarza tak zwaną i tak dumnie przez Anglików do niedawna wymy-nianą dewizę: „The splendid isolation“.